

Mieszko I Bezbronny? Miasto nie chce zamontować kamer przy pomniku przyrody

data aktualizacji: 2019.07.25



Miasto nie chce zainstalować kamery przy podpalonym w czerwcu dębie Mieszko I. Urzędnicy proponują, by dzielnica sama zadbała o bezpieczeństwo pomnika przyrody.

600-letni dąb Mieszko I, rosnący przy ul. Nowoursynowskiej, płonął w nocy z 16 na 17 czerwca w wyniku podpalenia. Zaraz po zdarzeniu radni Paweł Lenarczyk i Piotr Skubiszewski z Otwartego Ursynowa oraz Antoni Pomianowski z Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa zawnieśli o objęcie tego drzewa oraz 260-letniego dębu Hetman w Parku Kultury w Powsinie większą opieką.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby zainstalowanie przy drzewach kamer podłączonych do miejskiego monitoringu, a ponieważ miejskimi kamerami zarządza Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, to właśnie do tego miejskiego biura zwrócił się burmistrz Robert Kempa. Odpowiedź była negatywna.

Pani Ewa Gawor - dyrektor biura, oświadczyła, że objęcie monitoringiem miejskim wskazanych pomników przyrody jest niemożliwe, ze względu na brak możliwości technicznych przesłania sygnału z kamery do sieci monitoringu miejskiego.

Ewa Gawor zasugerowała jednocześnie zainstalowanie monitoringu lokalnego z rejestracją obrazu przez zarządców terenu.

W mojej ocenie to niesatysfakcjonujące - w przeciwieństwie do monitoringu miejskiego nie umożliwia to natychmiastowej reakcji, pozwalającej na zażegnanie zagrożenia, a może jedynie pomóc w ustaleniu sprawcy.

- twierdzi burmistrz Kempa.

Takiej odpowiedzi radni się nie spodziewali. Zapowiadają, że nie odpuszczą - będą wciąż walczyć o odpowiednie zabezpieczenie dwóch najcenniejszych pomników przyrody, jakie rosną na Ursynowie.

- *W mojej ocenie miasto, na czele z dyrektorem Ewą Gawor, lekceważy niedawne zajście i nie wyciąga żadnych wniosków. Dziwi mnie to, szczególnie w kontekście zapewnień prezydenta Rafała Trzaskowskiego, dla którego polityka klimatyczna i walka ze smogiem wydają się priorytetowe - mówi Paweł Lenarczyk.*

Również burmistrz jest niezadowolony z odpowiedzi miejskiego biura i wzywa je do rozbudowy systemu monitoringu, tak aby można było nim objąć bezcenne drzewo.

- *Objęcie miejskim monitoringiem dębu "Mieszko I" jest zaleceniem ze spotkania grupy ekspertów. Ochrona i zabezpieczenie pomników przyrody jest zadaniem własnym m.st. Warszawy, a nie zarządców terenu - przypomina Robert Kempa w piśmie do biura bezpieczeństwa.*

Radni mają nadzieję, że uda się sprawę załatwić, dzięki poparciu prezydenta Traskowskiego, który jest mieszkańcem Ursynowa. Miasto nie odniosło się jeszcze do pisma burmistrza.

Wciąż nie ma też żadnych informacji na temat przyczyn, z jakich w nocy z 16 na 17 czerwca zapalił się dąb Mieszko I, najstarsze drzewo w województwie mazowieckim. Zdaniem dendrologów jest ono w w dobrej kondycji. Żywa część drzewa nie zareagowała na wysoką temperaturę, a w koronie pojawiły się nowe pędy. Pomimo to jest ono pod stałą obserwacją specjalistów.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/mieszko-i-bezbronny-miasto-nie-chce-zamontowac-kamer-przy-pomniku-przyrody,12758.htm>